

Nailah Vitha, Nie żałuję

Że nie dałaś mi mamó zielonookich snów
Nie żałuję
Że nie znałam klejnotów, ni koronkowych słów
Nie żałuję

Że nie mówiłaś mi jak szczęście kraść spod lady
I nie uczyłaś mnie życiowej maskarady
Pieszczoty szarej tych umęczonych dni
Nie żal mi, nie żal mi

Nie, nie żałuję
Przeciwnie bardzo Ci dziękuję kochana
Żeś mi odejść pozwoliła
Po to bym żyła tak jak żyłam
Że nie dałaś mi szczęścia, pierścionka ani psa
Nie żałuję
Że nie dzwonisz po nocach, kochanie tak to ja
Nie żałuję
Że nie załatwiasz mi posady sekretarki
I że nie noszę Twojej szarej marynarki
Że patrzysz na mnie jak teatralny widz
To nic, to nic
Nie, nie żałuję
Przeciwnie bardzo Ci dziękuję kochanie
Za to, że jesteś królem karo
Że jesteś zbrodnią mą i karą
Że w tym kraju przeżyłam tych parę trudnych lat
Nie żałuję
Że na koniec się dowiem ot tak się toczy świat
Nie żałuję
Że nie załatwią mi urlopu od pogardy
I że nie zwrócą mi uśmiechu jak kokardy
Pieszczoty szarej tych udręczonych dni
Nie żal mi, nie żal mi
Nie, nie żałuję
Przeciwnie bardzo Ci dziękuję, mój kraju
Za jakiś czwartek jakiś piątek jakiś wtorek
I za nadziei cały worek
Nie, nie żałuję
Przeciwnie bardzo Ci dziękuję
Za to, że jesteś moim krajem
Że jesteś piekłem mym i rajem

Nie żałuję
Nie żałuję
Nie żałuję